Opłata poczt. uiszczona gotówką Tarnów, dnia 23 grudnia 1937 r. Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA
kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	.70
kwartalnie	2.—
półrocznie	4.—
rocznie	8.—

Prenumerata zamiejscowa:

miesięcznie	—.90
kwartalnie	2.50
półrocznie	5.—
rocznie	10.—

HASŁO

OGŁOSZENIA

Strona	350.- zł
1/2 strony	175.- „
1/4 „	90.- „
1/8 „	45.- „
1/16 „	30.- „
1/32 „	15.- „

Przed tekstem 100 % drożej
W tekście 50 % drożej
Drobne zasłowo 30 groszy

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Zielona 22 (parter). — P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 37 Adres Redakcji i Administracji: Zielona 22 (parter) Rok XII.

Pokój niosę Wam.

Narodził się w lichej betlejemskiej stajence... Między ubogie przyszedł, aby je przykładem Swego żywota skrzepić, między grzeszne i nędzne wszedł, aby je podnieść, podźwignąć ku Sobie.

Przyszedł, — i miłość wielką, bezbrzeżną głosił ludziom. „I jedno przykazanie zostawił wam, abyście się społecznie miłowali". Od wieków nakaz ten rozbrzmiewa z ambon kościelnych, woła jasnym głosem z pism ofiarnych społeczników, realizuje się niekiedy w świetlanym przykładzie pracy i trudu dla dobra drugich; a przecież w olbrzymiej swej większości, człowiek pozostał tym, czym był, wilkiem dla brata swego, bliźniego.

Jeszcze się Bóg miłości nie narodził w sercu człowieka. I dlatego jeszcze panuje nad nami czarna noc nędzy, dlatego jeszcze tyle biedy, zła tyle jest na świecie.

Ludzkość dojrzała już tę zorzę jasną, jaka się w noc betlejemską rozpaliła nad światem, ale jeszcze człowiek nie pojął jej treści. Wiemy, że się nam Bóg narodził w stajence, ale nie pojęliśmy tego jeszcze, że wpierw nakazy Jego muszą wejść w dusze nasze, stać się niejako cząstką krwi naszej, wpierw musi się Bóg narodzić w sercach naszych, aby spełnić się mogły słowa Zbawiciela, wyrzeczone do uczniów: „Pokój niosę wam". Zdobyliśmy już wiele. Coraz wygodniej, coraz wspanialej urządzamy sobie codzienne nasze życie. A jednak czujemy to wszyscy, — czegoś nam nie dostaje. Niby to coraz więcej bogactw jest na świecie, a obok tego widzimy nędzę tak ogromną, poniewierkę ludzi tak straszną, że się chwilami zdaje, jakby się zło wszystko wylało na ziemię i ostatecznie zgnębić chciało człowieka. I lęk wstępuje w serca ludzkie. Ci, którzy w swym materializmie siedzą wygodnie na swych skarbach, na stosach złupionych z bliźniego pieniądzach, drżą, bo nie wiedzą, co im jutro niepewne przyniesie. Otoczeni przepychem murowanych pałaców, lękają się, by te gmachy błyszczące nie runęły i nie przygniotły ich.

A tam w dole tłum ludzki, głodny, obdarty z wszystkiego, w wiecznej gonitwie za pracą, która mu dziś nie zapewnia spokojnego kawałka chleba. Ponad 30 milionów bezrobotnych, to znaczy głodnych, często bez dachu nad głową — oto obraz dnia dzisiejszego. I nic nam nie pomoże. Bo jak mówi Apostoł św. Paweł: „Choćbyśmy mówili językami ludzkimi i anielskimi, choćbyśmy mieli proroctwo i znali wszystkie tajemnice i wszystką naukę, jeśli miłości w sercu nie mamy, niczem jesteśmy".

„Chcę, abyście się społecznie miłowali" nakazał nam Chrystus. I tylko w spełnieniu tego nakazu leży zbawienie ludzkości. Gdy człowiek sercem całym pojmie i spełni wolę swego Boga, wówczas dopiero w spokoju i radości obchodzić będzie święto godów, wówczas dopiero narodzi się Bóg w sercu jego.

I dopiero wówczas, zorza zbawienia, która przez 1937 laty zabłysła nad betlejemską stajenką, zajaśnieje nad ludzkością pełnem życiodajnym słońcem.

Posiedzenie Rady.

W poniedziałek odbyło się o godz. 20-tej posiedzenie Rady miejskiej na którym zjawiło się 35 radnych.

Po przyjęciu protokołu, ławnik Ciołkosz odczytał obszerne wspomnienie o zasługach jako rewolucjonisty, niepodległościowca, literata, wielkiego i gorącego patrioty, rycerza niezłomnego w swych ideowych przekonaniach, ś. p. Andrzeja Struga, oddając hołd i cześć wielkopomnej zasłudze Zmarłego, którego to przemówienia wysłuchała Rada w ciszy i powadze.

Z kolei ławnik Batist referował sprawę

wekslowej gwarancji dla pożyczki K. K. O. Banku Akceptaryjnego, który to wniosek Rada uchwaliła jednomyślnie bez dyskusji.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa kupna realności p. Serwińskiego i Sochackiego, między ul. Panny Marii i Łazienną, którą to sprawę referował p. wiceprezydent Kołodziej.

Kupno tej realności na cele pomieszczenia jatek i straganów rozmieszczonych na Burku jest koniecznością ze względu, iż Województwo nie zezwoliło na budowę hali targowej na Placu Drzewnym, z drugiej strony zagroziło eksmisją bezwzględną straganów z Burku. Należało przeto ratować egzystencję kikudziesięciu rodzin, których jedynym źródłem utrzymania jest drobny handel.

Bez dyskusji uchwalono wniosek Magistratu o sprzedanie kawałka gruntu po zasypanej młynówce o obszarze 550 m^2 p. A. Zarzyckiemu po cenie 50 gr. za metr.

Po przyjęciu szeregu osób do Związku przynależności gminy, p. prezydent odczytał wniosek nagły klubu Rady PPS. w sprawie pomocy zimowej dla bezrobotnych, poczem Rada Miejska nagłość wniosku uchwaliła, jak również jednomyślnie uchwaliła meritum wniosku domagającego się przyznania bezrobotnym wyższych norm zasiłkowych, aniżeli przewidują instrukcje Komitetu wojewódzkiego.

Odczytał również p. dr. Brodziński interpelację klubu radnych PPS, w której klub domaga się dla pracowników miejskich zasiłku świątecznego.

Pan prezydent oświadczył, iż ustosunkuje się do tej sprawy pozytywnie i dzięki temu, iż uzyskał zaległości należne gminie za prąd i wodę ze sądu, będzie w możności wypłacić skromne zasiłki świąteczne dla wszystkich pracowników.

Nadesłane.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W „Orędowniku“ ukazała się notatka p. t. „Jak pracuje Związek Młodej Polski w Tarnowie“, w której korespondent „Orędownika“ w niezgodny z prawdą sposób przedstawia pracę Zw. Młodej Polski. Dlatego proszę o uprzejme umieszczenie, krótkiego sprostowania.

1) Nieprawdą jest, aby Związek Młodej Polski do akcji propagandowej używał uczniów gimnazjalnych, natomiast prawdą jest, że akcję tą prowadzi młodzież nie chodząca do szkół średnich.
2) Nieprawdą jest, aby p. prof. K. Mundała udzielał ochrony uczniom należącym do Zw. Młodej Polski, natomiast prawdą jest, że żaden uczeń nie jest członkiem Zw. Młodej Polski, jak i p. prof. K. Mundała nie jest również członkiem lub kierownikiem Zw. Młodej Polski.
3) Nieprawdą jest, aby kol. Burdiak i kol. W. Figel, jako byli członkowie Legionu Młodych, zlikwidowali Legion Młodych w Tarnowie i przeszli do Związku Młodej Polski wraz z całym majątkiem, natomiast prawdą jest, że ani kol. Burdiak, ani kol. Figel nigdy członkami Legionu Młodych nie byli i organizacji tej nie zlikwidowali.

Łączę wyrazy podziękowania i szacunku

Kierownik Obw. Zw. Młodej Polski

T. w grudniu 1937. Miecz. Burdiak

W 15-tą rocznicę tragicznego zgonu Gabriela Narutowicza.

Robotnik polski zamanifestował, że twardo stać będzie na straży wolności i sprawiedliwości politycznej i społecznej.

W piętnastą rocznicę tragicznego zgonu Prezydenta Gabriela Narutowicza objawił w masowej manifestacji swą wolę — że walczyć będzie z każdą kliką, która swój interes stawia ponad najżywotniejsze interesa Państwa. Ci którzy zbroczyli swe ręce krwią Pierwszego Prezydenta — nie mogą dalej zatruwać życia społecznego w Polsce, a ich usiłowania sparaliżuje klasa pracująca.

Niedzielna manifestacja robotnicza dla uczczenia rocznicy tragicznego zgonu pierwszego prezydenta Rzplitej, śp. Gabriela Narutowicza, miała przebieg nietylko podniosły, ale wprost imponujący. Punktami wyjścia manifestacji były lokale dzielnicowe P. P. S., przed którymi gromadzili się robotnicy danej dzielnicy. Stamtąd robotnicy udali się na Plac Grzybowski, a sformowany tam pochód wyruszył następnie pod gmach „Zachęty“. Pod gmachem „Zachęty“ ustawione było popiersie śp. Prez. G. Narutowicza na tle draperii białoczerwonej, otoczonej zielenią.

Po obu bokach powiewały sztandary czerwone. Obchód robotniczy przeszedł przed popiersiem przy dźwiękach marsza żałobnego Szopena, poczem organizacje dzielnicowe składały wieńce o szarfach czerwonych na stopniach przed popiersiem. W pochodzie wzięli również udział liczni członkowie Klubu Demokratycznego z sen. Michałowiczem na czele, który złożył wieniec o barwach państwowych. Po skończeniu defilady przemówił b. pos. Zaremba, składając hołd śp. Narutowiczowi, a także wzywając do walki o zgłoszone przez PPS. postulaty polityczne. Poseł Zaremba podkreślił, że wolność i sprawiedliwość polityczną i społeczną dadzą Polsce tylko robotnik, chłop i pracownik umysłowy.

Te masy podjęły ideę nowej Polski, wolnej od metod, które wepchały broń do ręki mordercy. Dzisiaj jednak na ulicach miast i miasteczek polskich toczy się wewnętrzna walka pod hasłem faszyzmu. Niech jednak wiedzą ci — wołał poseł Zaremba — którzy tej rozprawy szukają, że jesteśmy gotowi, i w tym miejscu

---

✝

ś. p.

WANDA ROMANOWA

Ks. SANGUSZKO

po długich, a ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu w Londynie, dnia 17. grudnia 1937 r. — o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu pozostali

Mąż, Synek, Córka i Rodzina.

— gdzie się przelała krew pierwszego Prezydenta Polski, w imię Polski demokratycznej ślubujemy stać na straży demokratycznej Polski, jako jej czołowa armia. Z tego miejsca nikt i nic nas nie ruszy. Nikt nie tknie więcej tych czerwonych sztandarów, które jedynie towarzyszyły walkom o niepodległość Polski.

Również Tarnów robotniczy wziął udział w żałobnej manifestacji, urządzając w niedzielę Akademię Żałobną, po której uformował się kilkutysięczny pochód. Akademia odbyła się na dziedzińcu lokalu PPS. przy ul. Prez. Narutowicza. Zgromadzenie zagaił asesor miejski prof. K. Ciołkosz, poczym przemawiali b. poseł Adam Ciołkosz i inni. W zakończeniu odczytano obszerną rezolucję, w której poza wspomnieniami o męczeńskiej śmierci I. Prezydenta Rzplitej śp. Gabriela Narutowicza, jest wezwanie do robotników i chłopów, aby się skonsolidowali w walce o Polskę robotniczo-chłopską.

Następnie uformował się kilkutysięczny pochód, który przemaszerowawszy pod czerwonymi sztandarami przez ulicę Krakowską, udał się na Burek. Tu do zgromadzonych przemówił Adam Ciołkosz.

Osobiste.

P. Marian Wodziński z Tarnowa, uzyskał na U. J. tytuł doktora medycyny.

Kronika Brzeska.

W Powiatowej Samorządowej Męskiej Szkole Rolniczej w Wojniczu odbyła się w niedzielę 12 bm. uroczystość zakończenia II. roku szkolnego. W uroczystości oprócz grona nauczycielskiego i licznie reprezentowanych rodziców wychowanków szkoły, wzięli udział reprezentanci Wydziału i Rady Powiatowej przewodniczącym Mgr. Michałem Füllerem Starostą powiatowym na czele, tudzież przedstawiciel wojskowości p. Kpt. Ryczek, Powiatowy Inspektor P.Z.U.W., Agronom powiatowy i inni.

Szkołę ukończyło 40 wychowanków, którzy powracają obecnie do swoich wsi rodzinnych, gdzie mają rozpocząć pracę bądź jako samodzielni gospodarze, bądź to jako przodownicy w organizacjach młodzieżowych.

Wychowankowie oprócz świadectw ukończenia szkoły rolniczej, otrzymali również dyplomy ukończenia kursu przysposobienia wojskowego II-stopnia, tudzież kursu oficerów Straży Pożarnych.

Na podkreślenie zasługuje przemówienie jednego z wychowanków szkoły, który dziękując gronu nauczycielskiemu za poniesione trudy, oraz przewodniczącemu Wydziału Powiatowego, za opiekę nad szkołą, złożył przyrzeczenie imieniem swoich kolegów, że wychowankowie Szkoły Rolniczej w pracy społecznej w swoich gromadach, ustosunkują się pozytywnie do wszelkich celowych i gospodarczo pożytecznych poczynań samorządu terytorialnego oraz organizacji rolniczych, że w miejscu jałowej i zgryźliwej krytyki wprowadzą zdrowe i roztropne współzawodnictwo, oraz optymizm i wiarę w twórcze zdolności Polskiego społeczeństwa.

Z okazji zakończenia roku szkolnego wychowankowie Szkoły zebrali między sobą kwotę 30·— zł., którą rozdzielili następująco:

Na remont kościoła paraf. w Wojniczu zł. 5.—
„ Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Powsz. „ 10.—
„ L. O. P. P. „ 5.—
„ F. O. N. „ 5.—
„ Pomoc Zimową „ 5.—

Powiat brzeski mający według opinii władz szkolnych jedną z najbardziej wzorowych szkół rolniczych w Polsce, będzie mógł wkrótce szczycić się wysoką kulturą ludności wiejskiej, gdy wszystkie gromady odpowiednio będą nasycone wychowankami szkoły rolniczej.

Uroczystość pozostawiła po sobie bardzo miłe i głębokie przeżycia.

Ponad 34.000 osób korzystało z zasiłków bezrobotnych.

We wrześniu br. wypłacono na terenie całego państwa 1,534.135·— zł. z tytułu zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych i robotników. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym zł. 660.134·— Fundusz pracy bezrobotnym robotnikom 874.001·— zł. We wrześniu liczba robotników pobierających zasiłki z tytułu ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, wyniosła 26 818 robotników i 7.804 pracowników umysłowych.

Wszystkim Prenumeratorom, Czytelnikom, Przyjaciołom, i Współpracownikom naszego pisma, życzymy Wesołych Świąt

Redakcja.

Pamiętaj o pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Pertraktacje o fabrykę w Niedomicach.

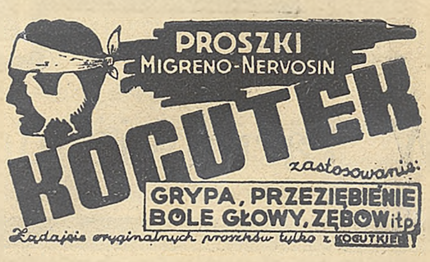
Obecnie duże zainteresowanie wzbudza w sferach gospodarczych, sprawa budowanej przez Państwo fabryki celulozy w Niedomicach. Przed 8 miesiącami kapitał prywatny złożył ofertę na kupno niewykończonej jeszcze fabryki, ofiarując za nią około 10 milionów zł. *W ten sposób zostałyby pokryte nawet z nadwyżką wszystkie dotychczasowe koszta budowy tej fabryki.*

Przeciw kapitałowi prywatnemu wystąpiła jako konkurent Dyrekcja Lasów Państwowych, która również chciała nabyć wspomnianą fabrykę. Sprawę rozstrzygnięto w ten sposób, że ostatecznie nie sprzedano tej fabryki ani prywatnym przedsiębiorcom, ani też Lasom Państwowym. Fabryka pozostanie własnością państwa. *Jak widać inicjatywa prywatna nie ma zbyt ułatwionego zadania, nawet przy najlepszych chęciach i z największym kapitałem*, w powstającym Okręgu Centralnym, który stanie się jak widać najpotężniejszą twierdzą etatyzmu.

Kto nie korzysta z zasiłku chorobowego.

Do zasiłku chorobowego wypłacanego przez ubezpieczalnie społeczne w wysokości 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia, (a z dodatkiem na dzieci 75 procent) nie mają prawa: 1) pracownicy fizyczni w okresie czasu za który w myśl przepisów służbowych lub umowy zbiorowej otrzymują od pracodawcy za czas choroby całkowite wynagrodzenie. 2) pracownicy umysłowi w okresie czasu za który przysługuje im prawo całkowitego wynagrodzenia od pracodawcy (zasadniczo 3 miesiące) 3) uczniowie, praktykanci i wolentariusze, oraz krewni i powinowaci pracodawców, nie otrzymujący wynagrodzenia.

Zasiłek chorobowy wypłacany jest za każdy dzień stwierdzonej przez lekarza ubezpieczalni niezdolności do pracy wskutek choroby.



Niebawem wyjdzie z druku „Informator" oraz książka adresowa Ziemi Tarnowkiej.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Władysław Turek.

Drukarnia „Grafja", Tarnów, ul. Goldhamera